

# GŁOS WĄBRZEŃSKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy utrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przetwarzaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pomiarowych dostawek gazety, lub swrotu ceny — abonamentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od pierwsza min. (7 lin.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynnych 20 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Białą udziela się w trybie ogłoszeniowym „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrytka pocztowa 25. — Redakcja i administracja — znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80. —

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Nr. 30

Wąbrzeźno, sobota 13 marca 1926 r.

Rok VI

## Uproszczenie administracji

Najważniejszy dział z pośród wszystkich zagadnień ustawodawstwa traktowanego przez Komisję Trzech zajmują sprawy społeczne. Dotyczy to przede wszystkim urzędów ubezpieczeń społecznych, które wzrosły nierównomiernie. W następstwie tego Kasy chorych w znacznej części nie mają należytego nadzoru. Minister zastrzegł sobie tylko mianowanie dyrektorów urzędów ubezpieczeń i ławników.

Komisja Trzech jest więc zdania, że mamy tu niejako państwo w państwie, które nakłada także dość wysokie opłaty. To właśnie jest powodem wielkiego niezadowolenia w sferach społeczeństwa. Dlatego też proponuje szczegółową reorganizację ustawodawstwa społecznego. Jest to niejako jeden z najważniejszych punktów projektu, albowiem ustawodawstwo społeczne słuszne bez wątpienia w zasadzie nie spełnia w Polsce swego zadania tak, jak by to odpowiadało duchowi czasu, czemu dał wyraz minister skarbu Zdzichowski w swoim przemówieniu w Krakowie.

Bardzo ważny punkt projektu omawia zagadnienia samorządu.

Samorząd miał bardzo doniosłe znaczenie w okresie zaborem, kiedy był bardzo silną pozycją narodową w walce z centralnym rządem zaborem. Obecnie ta rola zupełnie odpada.

Zdaniem Komisji, organizacja samorządu przedstawia obraz wielkiego rozstroju i zamętu.

Wedle opinii projektodawców zaradzić temu może uchwalenie przez Sejm Ustawodawczy ustawy o samorządzie i autonomii w poszczególnych województwach. Bardzo koniecznym okazało się wzmoczenie samorządu powiatowego, którego pod zaborem pruskim wcale nie było i zorganizowanie samorządu wojewódzkiego. Zdaniem projektodawców, należy znieść biura wydziałów powiatowych, a przeprowadzenie ich uchwalić powierzyć staroście.

Ważną też kwestją jest smorząd miejski tych właśnie miast, które wyłączone są z organizacji powiatowej, rządowej i samorządowej. Prezydenci tych miast mają otrzymać władzę starostów, wyjąwszy tych spraw, które pozostają przy władzach rządowych, jak sprawy bezpieczeństwa publicznego, które należy pozostawić do kompetencji starosty.

Z tego ogólnego zestawienia widać, ile wyczerpanej pracy włożono w te wszystkie projekty, że Komisją Trzech kieruje nadzwyczaj głęboka i wzniosła myśl oraz rozległe długoletnie doświadczenie.

Oby tylko ich zmużna praca przyniosła wielkie korzyści naszej Ojczyźnie!

Zet.

## Czy Polska zwróci swoim obywatel. to co jej pożyczili?

Polska odda wszystko w pełnej wartości.

Dokona się nowego obliczenia wartości pożyczek.

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w długiej i gorącej dyskusji omawiano polskie pożyczki państwowe: wewnętrzne i zagraniczne.

Cztery wewnętrzne pożyczki, asygnacyjna z r. 1918, pożyczka „Odrodzenia” z r. 1920, „milionówka” i pożyczka złotowa z r. 1922, dały państwu ogromną sumę blisko pół miljarde złotych w zlocie.

Z dniem 1 stycznia 1924 r. zwaloryzowano (!) je znacznie poniżej ich wartości. Obywatele, którzy zawierzyli państwu i pożyczili mu wszystkie swoje oszczędności, mają otrzymać z powrotem tylko drobną część swoich pieniędzy.

Poderwało to zaufanie obywateli do państwa. Dziś wewnętrzna pożyczka jest poprostu niemożliwa.

A Polska swoje długi zagraniczne płaci regularnie w pełnej wartości. Komisja budżetowa uznała, że także długi wewnętrzne muszą być w pełnej wartości zapłacone.

To wznowi zaufanie obywateli do państwa. Szczególnie gorąco bronil tego poglądu poseł Michalak (N. P. R.) z Łodzi. Odpowiedni wniosek, który będzie złożony na pełnym posiedzeniu Sejmu podpiszą wszyscy posłowie.

Pozatem omawiano pożyczki zagraniczne, szczególnie dillonowską i zapalczaną, obie uznano za niekorzystne. Dyskusja miała na celu zapobieżenie błędom przy pożyczce, która ma być teraz zaciągnięta.

## W obronie Sakramentu małżeńskiego.

Świętość rodzinnego życia jest podstawą bytu narodowego i państwowego. — Odezwa biskupów polskich.

Niepokój wielki ogarnął duchowieństwo szerokie kół naszego katolickiego społeczeństwa wskutek poważnych wieści, że przygotowana kodyfikacja prawa małżeńskiego dla katolików opiera się na poglądach, niezgodnych z zasadą Kościoła świętego. Wobec tego zwracają się Biskupi katoliccy wszystkich trzech obrządków, zebrani z całej Polski na narady w sprawach kościelnych w Warszawie d. 2, 3, 4 i 5 marca 1926 r. do Przedstawicieli Rządu i Stronnictw Poselskich o zabezpieczenie katolickim związkom małżeńskim ich charakteru sakramentalnego.

Świętość rodzinnego życia, religijne wychowanie dzieci są podstawą nie tylko rodziny chrześcijańskiej, ale także trwałości i pomyślnego rozwoju życia narodowego i państwowego. Podstawa ta atoli jest uwarunkowana uświęceniem związków katolickich przez Kościół i przez nierozzerwalność węzła.

Od tych zasad Kościół katolicki ustąpić nie może i nie ustąpi. A my Biskupi, będący strażnikami przekazanych nam nauk i nakazów Chrystusowych, wymagać musimy i wymagamy, aby także wszyscy katolicy w tej sprawie sumienia mocno stali w obronie zasad Kościoła katolickiego i przeciwdziałali ustawowemu sankcjonowaniu tak zwanych ślubów i rozwodów cywilnych. Związek małżeński, zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, jest nieważny, bo sprzeciwia się prawu Bożemu.

Żaden też poseł katolik nie powinien głosić za tem, co jest sprzeczne z prawem Bożem, a wyborcy mają prawo i obowiązek zażądania od swych posłów, ażeby nie wapółdziałali w uchwaleniu ustaw, szkodliwych nierozzerwalności i świętości węzła małżeńskiego. Prócz tego mają posłowie obowiązek użycia całego swojego

wplywu w celu zapobieżenia wyrządzeniu tak niesłychanej krzywdy zasadzie katolickiej.

Powyższe oświadczenie Episkopatu wręczono będzie Przedstawicielom Rządu i Zarządom Stronnictw Sejmu i Senatu, a XX. Proboszczowie ogłoszą je z ambon w najbliższą niedzielę.

Warszawa, dnia 5 marca 1926 r.

Odezwę podpisali wszyscy biskupi z ks. kardynałem Kakowskim na czele.

## W sprawie szkód wyrządzonych przez Niemcy na Pomorzu.

Biuro Powództw przy Okręgu Centralnym Z. O. K. Z. podaje do wiadomości osób, które zgłosiły swe pretensje o uzyskanie odszkodowania od Niemiec za wyrządzone przez organy rządowe i bojówki niemieckie straty, co następuje:

W marcu ub. roku zgłoszony został do Mięszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego w Paryżu imienny spis osób, które zarejestrowały swe pretensje w Z. O. K. Z. Jednocześnie wysłane zostały 42 typowe powództwa reprezentujące wszystkie możliwe wypadki poszkodowania. W ten sposób rozstrzygnięcie przez Trybunał tych spraw typowych przesądzi niejako o losie wszystkich spraw.

Obecnie, stosownie do obowiązującego regulaminu Trybunału, odbywa się w wymienionych sprawach typowych postępowanie piśmienne, w czasie którego Niemcy zgłaszają swe uwagi i zarzuty w odpowiedziach na powództwa.

Dopiero po ukończeniu postępowania piśmiennego, które potrwa jeszcze czas dłuższy, oczekiwać będzie można wyznaczenia terminu ustnej rozprawy przed Trybunałem.

Wskutek długotrwałości procedury nie można jeszcze w chwili obecnej nawet w przybliżeniu oznaczyć, kiedy nastąpi decyzja Trybunału, a tembardziej trudno przewidzieć, czy będzie ona we wszystkich sprawach przychylna.

Wobec niemożliwości odpowiadania na listy każdego z petentów z osobna, uprasza się o niekierowanie zapytań co do poszczególnych spraw do biura Powództw przy Okręgu Centralnym Z. O. K. Z.

Również nie jest celem zwracanie się do Z. O. K. Z. o udzielenie zaliczek na poczet przyszłego odszkodowania, które wypłacone będzie przez Rząd Niemiecki i dopiero po przychylniej decyzji w tej mierze Trybunału.

Osobom, które zarejestrowały swe pretensje w biurze Z. O. K. Z. w Głównym Zarządzie informacji udziela biuro Okręgu Pomorskiego Z. O. K. Z. w Toruniu ul. Franciszkańska 14.

Liga Narodów rozszerzona będzie we wrześniu. (?)

Genewa 10. 3. Zaznaczył się tu zwrot w kierunku rozwiązania zagadnienia Rady Ligi w sposób następujący: Po przyjęciu Niemiec, Rada Ligi poleci specjalnej komisji zbadanie sprawy rozszerzenia Rady i ostateczne załatwienie tej sprawy przypadłoby ogólnemu wrześniowemu posiedzeniu.

## Niemcy w Lidze i Radzie.

Genewa. 10. 3. Niemcy są zakłopotani możliwym oddzieleniem dość znacznym ich przyjęcia do Ligi a do Rady. W zgromadzeniu mogą być już w środę, ale nie znając wyniku w sprawie Rady, co zacznie się najwcześniej w czwartek, po powrocie Brianda. Mówią, że w takim razie tracą groźbę nieprzystąpienia do Ligi w razie załatwienia sprawy Rady nie po ich myśli, czyli przyznania miejsc stałych także innym. A po wstąpieniu można wystąpić tylko z dwuletnim zapowiedzeniem, o ile niema zmiany statutu. Może to wpłynąć na obecne ułożenie terminów.



## Ustępliwość rządu polskiego wobec Niemiec.

Warszawa. Berliński korespondent „Ekspressu Porannego” dowiadyuje się, że rząd warszawski zaproponował w Berlinie zaniechanie likwidacji majątków osób niemieckiego pochodzenia, które urodziły się w Polsce i otrzymały obywatelstwo polskie, oraz hipotecznych wierzytelności i walorów — w zamian za zawarcie z Polską umowy aktowej, dotyczącej ważnych dokumentów administracyjnych. Rząd polski zrzeknie się również likwidacji 40 tys. ha. należących do większej własności niemieckiej i 5000 ha średniej własności. Dalej donoszą do pisma tego, że rząd polski za ustępstwa swoje domaga się cofnięcia przez Niemcy roszczeń, zgłoszonych już z tytułu dokonanych likwidacji. Wysokość tych pretensyj już po redukcji wynosi 110 milionów fr. złotych.

## Poufne posiedzenie delegatów państw, które podpisały pakt reński.

Genewa. 10. 3. Na poufnym posiedzeniu państw, które podpisały pakt reński, wznowiono dyskusję nad przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów. Bezpośrednio po posiedzeniu delegat francuski Paweł Boncour oświadczył korespondentowi „Pat’a” co następuje:

Posiedzenie dzisiejsze było bardzo pożyteczne i bardzo interesujące, dyskusja potoczyła się na temat zasadniczych punktów. Żadnych konkretnych uchwał nie powzięto, bo było to jeszcze niemożliwym.

## Sąd premjera Skrzyńskiego o rozszerzeniu Rady Ligi.

Wiedeń. „Neue Freie Presse” zamieszcza wywiad swego generalnego korespondenta z premierem Skrzyńskim, który oświadczył:

Przyrzeczenia dane Niemcom w Locarno nie oznaczają bynajmniej, by związano sobie ręce w stosunku do innych państw. Nie widzę bynajmniej w tym żadnego naruszenia układów Locarneńskich, gdyby oprócz Niemiec, także i Polska otrzymała miejsce w Radzie Ligi. Polska domaga się tego już od szeregu lat i zawsze to jej przyrzekano, powiadając nam jednak, że na razie Rada Ligi nie może być przekształcona i że winniśmy czekać do czasu przyjęcia Niemiec, wtedy bowiem nadarzy się sposobność do reorganizacji Ligi. Z tego powodu sądzę, że nadeszła chwila, która długoletnie nasze oczekiwania spełni.

Polska nie życzy sobie przystąpienia do Rady dlatego, by staczać walkę z Niemcami.

Jestem zdania, że Liga istnieje po to, by dojść do porozumień. Anglia stara się działać w tym kierunku, by rozwiązać trudności w ten sposób, któryby nie utrudniał wejścia Niemiec do Ligi Narodów. Francja przyrzeka nam, że wystąpi na pewno z żądaniem przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie.

Nie jest naszym zdaniem szukać rozwiązania, niech rozwiązanie znajdą przedstawiciele państw, które podpisały traktaty Locarneńskie.

Nawiązując do pogłosek rozpowszechnianych w Genewie, że Polska w razie nieprzyznania jej stałego miejsca wystąpi z Ligi Narodów, mogę jedno powiedzieć, że pogłoska ta jest nieprawdziwą, o ile chodzi tu o moją osobę. Ja nie będę proklamował wystąpienia Polski z Ligi Narodów — muszę jednak oczekiwać, że gdy wrócę do kraju nie uzyskawszy sprawiedliwego żądania, to gabinet mój będzie obalony. Skoro doniosłem, że nie otrzymałem określonych przyrzeczeń spełnienia

żądań polskich w sprawie stałego miejsca w R. L., to wywołało to już silną opozycję. Opór ten niewątpliwie się wzmocni, gdy wrócę z Genewy bez rezultatu.

## Utworzenie nowego gabinetu przez Brianda.

Paryż. 10. 3. Briand utworzył nowy gabinet. Teke finansów objął Perret, spraw wewnętrznych Malvey, oświaty La Monreux, sprawiedliwości zaś La Valle. Pozostałe teki pozostaną bez zmian.

Briand wyjechał jeszcze tego samego dnia do Genewy.

## Zwłoki Arcybiskupa Cieplaka w Polsce.

Uroczystości żałobne urządzone w dniu wczorajszym i dzisiejszym z okazji przewiezienia zwłok śp. arcybiskupa Jana Cieplaka przybrały charakter wspaniałej manifestacji i hołdu dla zmarłego męczennika za wiarę.

Zwłoki arcybiskupa przewieziono wczoraj popołudniu z okrętu do polskiego kościoła imienia św. Stanisława w Gdańsku. Przy trumnie zaciągnęli wartę honorową. Sokoli żołnierze marynarki wojennej.

Dzisiaj o godz. 10 przed południem odprawił biskup gdański ks. O'Rourke przy zwłokach, uroczyste nabożeństwo żałobne, w którym wzięli udział komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku minister Strassburger, przedstawiciel senatu Wolnego Miasta sen. Schwartz, prezes Rady Portu pułk. de Loes, konsulowie państw obcych, kierownicy i urzędnicy wszystkich polskich władz i urzędów gdańskich, przedstawiciele duchowieństwa polskiego, przedstawiciele duchowieństwa katolicko-niemieckiego z senatorem księdzem Sawatzkim na czele.

Po nabożeństwie wyruszył z kościoła olbrzymi kondukt, w którym uczestniczyło z górą 5 tysięcy osób.

Po przybyciu na dworzec we Wrzeszczu trumnę przeniesioną do wagonu.

Po odprawieniu ostatnich modłów przez księdza biskupa O'Rourke, wagon odstawiono do Gdańska, skąd o godz. 13,40 nastąpił odjazd do Tczewa. W wagonie ze zwłokami arcybiskupa objęli wartę honorową kolejarze. Na dworcu gdańskim pożegnał zwłoki p. minister Stassburger.

Zwłokom towarzyszył z Gdańska do Tczewa biskup O'Rourke, w następstwie komisarza generalnego sekretarz legacyjny Wocławski, prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku Czarnecki i przedstawiciele duchowieństwa. Krótko po godzinie 11-ej pociąg wiozący zwłoki arcybiskupa Cieplaka przybył do Tczewa.

Po błogosławieniu zwłok przez biskupa z Pelplina, pociąg o godz. 16 wyruszył do Warszawy.

## Biały kruk.

Z okazji znanego wystąpienia Szwecji przeciw przyznania nam stałego miejsca w Radzie Ligi, zamieścił pan baron G. Armfeld z Kulla w Szwecji artykuł w „La Croix”, który zasługuje na szczególną uwagę opinii publicznej w Polsce.

P. baron Armfeld powiada, iż wystąpienie Szwecji jest krokiem który zaskoszył opinię publiczną w Szwecji, jest dziełem jakichś czynników ciemnych, intryg niepokojących, które mogą odbić się smutnym echem na przyszłości polityki szwedzkiej.

Czemże bowiem wytłumaczyć — pisze autor — tak wielką niechęć ku Polsce? Przecież wystarczy przypomnieć, co Europa winna Polsce, aby sobie nświadomić, że nie wiele państw może z

Polską pod tym względem rywalizować. Pominąwszy już dawne, przedzbiorowe zasługi Polscy, obrony Zachodu przed dzikiem wschodem, ukoronowane zwycięstwem Sobieskiego pod Wiedniem, wystarczy przypomnieć datę 16 sierpnia 1920. Wszak w tym to czasie zwycięstwo Polski pod murami Warszawy ocaliło Europę przed bolszewizmem. Ta rola, którą Polska spełniała i spełnia, pionierka i tarcza cywilizacji łacińskiej przed wschodem, już sama jest tak ważną, że mogłaby Polsce otworzyć drzwi do Rady Ligi.

Ale Polska przysłużyła się Europie nietylko na polach chwały. P. Armfeld przypomina cywilizacyjne zasługi Polski, ojczyzny Kopernika, Chopina, Mickiewicza, Sienkiewicza, Matejki, Reymonta i in. A także i pod względem politycznym dała Polska dotąd solidne dowody swego taktu i troski o dobro całej Europy. Wszak niedawno temu zamieszczała cała prasa angielska i szwedzka pochwalne hymny na cześć Polski a jej ugodowe stanowisko w sprawie optantów niemieckich. „Times”, który dzisiaj występuje przeciw Polsce, pisał wtedy dosłownie:

„Dobra wola, jaką okazała Polska, zręcznie się swoich praw dla ułatwienia dzieła pokoju w Europie, zasługuje na specjalną wdzięczność ze strony wszystkich”.

A określały postąpienie Polski w tej sprawie jako wspaniałomyślne i mądre zachęcając inne państwa do wzorowania się na Polsce. „Manchester Guardian” zaś pisał: Jest to krok ku pojednaniu, który pociągnie za sobą błogosławieństwo natchmiastowe. Jeśli bowiem wazy się, jak rzadko kraj jeden wobec drugiego kieruje się ideą zgody, to nikt się nie zdziwi, jeśli krok Polski osądzi się jako wypadek o znaczeniu międzynarodowym.”

Te pochwały pod adresem Polski, które starała się obrócić w niwecz prasa niemiecka powtórzyły przecież i dzienniki szwedzkie, n. p. „Sto ckhölm Dagblad”.

Chwalono tedy takt i mądrość polityczną Polski — pisze dalej p. Armfeld — dlaczegoż więc dzisiaj odmawiać temu państwu stałego miejsca w Radzie Ligi, a więc tam, gdzie właśnie tych przymiotów, jakie Polska pokazała potrzeba jak najwięcej? Czy należy to może do taktu i mądrości politycznej pracować nad tem, aby pozbawić Polskę obrony swoich licznych interesów przed forum Ligi, a więc organizacji, która ma za cel łagodzić i o ile możliwości zapobiegać tarciom między państwami?

Jeśli kto, to specjalnie Szwedzi winni by się dobrze nad tem zastanowić, pisze p. baron Armfeld i nie dać się użyć do narzędzie w rękach niemieckich i angielskich. Autor przypomina dalej, do czego to doprowadziła ongiś, w XVI i XVII wieku niezgoda między Szwecją a Polską.

Jeden z najlepszych monarchów szwedzkich, a zarazem jeden z najlepszych pisarzy owej epoki, król Oskar II († 1807) tak o tej sprawie pisał: „Karol XII podobnie jak i Karol X, popełnił największy błąd, osłabiając Polskę przez prowadzenie z nią wojny. Jednakże Karol XII rozumiał dobrze, że przyjaźń Polski jest dla Szwecji konieczną w walce z Rosją i dlatego starał się o to usilnie, aby na tronie polskim osadzić i utrzymać jednego z najlepszych synów tego kraju. Chciał on bowiem, aby Polska miała swoją narodową dynastję, któraby w sposób o wiele lepszy, niż książęta pewnego kraju (Niemiec, dop. red.), który Szwedzi oddawna zwykli nazywać fałszywym przyjacielem, mogła strzedz wspólnych interesów Polski i Szwecji”. (Oskar Frederic, Ouvres choisies, V. 6.)

Najlepszym sposobem, kończy p. A., naprawienia błędów przeszłości, jest utrzymanie dobrych stosunków między obu krajami na przyszłość, w interesie pokoju i ładu. Polska okazała się do tego celu specjalnie uzdolnioną, podpisując traktat w Locarno.

Podajemy chętnie ten głos przyjacielski, pochodzący ze Szwecji, na dowód, że intrygi niemieckie i oszczerstwa rzucane na nas przez prasę niemiecką i część angielskiej nie wszędzie znajdują oddźwięk.

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 12 marca 1926 r.

Kalendarzyk, piątek 12 marca Grzegorza  
sobota 13 marca Nicefona  
niedziela 14 marca 4 Postu  
poniedziałek 15 marca Klemensa

— **Złożono.** Na ręce Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym złożył p. burmistrz Schwarz 10 zł., mistrz stolarski p. Balicki 10 zł.

— **Pokwitowanie.** 97 złotych zebrane w dalszym ciągu za „Ogniste Strzały” złożyliśmy w Pow. Kasie Oszczędności, na konto Kuchni Ludowej.

— **„Goniec Nadwiślański”** pismo codzienne, poświęcone interesom stanu średniego, **Ilustrowany Kurjer Codzienny**, oraz tygodnik „Światowid” do nabycia w Adm. Głosu Wąbrz.

— **Zebrańie Komitetu Obywatelskiego** odbyło się dnia 10. III. 26 r. Pan Burmistrz zebrańie zwołał na godz. 6-tą po pol. Pan Burmistrz

## Protest sfer kupieckich i przemysłowych w sprawie zlikwidowania Banku Polskiego.

Sfery kupieckie i przemysłowe wystosowały do odpowiednich władz następujący protest:

„Wobec pogłosek uporczywie krążących po powiecie i mieście naszym, jakoby Sejmik Powiatowy, miał projekt zlikwidowania Banku Powiatowego w Wąbrzeźnie, wnosimy przeciwko takiemu czynowi jak najenergiczniejszy

### protest

z poniżej podanych powodów: Bank Powiatowy egzystujący od lat wielu w naszym mieście i powiecie, załatwia wszelkie interesy w zakresie bankowości wchodzące z pożytkiem dla tutejszego obywatelstwa.

Mianowicie ma on zastępstwo Banku Polskiego oraz redyskont w takowym. O ile Bank będzie zlikwidowany, miasto i powiat gubi udogodnienia wypływające z zastępstwa Banku Polskiego.

Wekli wtenczas nie będzie można robić płatnymi na Wąbrzeźno tylko na Toruń lub miejscowość gdzie się znajduje oddział Banku Polskiego, albo jego zastępstwo, co naraża obywateli na koszt podróży i zmudę czasu.

Pozatem jednym, z najważniejszych powodów jest ten szczegół, że nie trzeba niszczyć od lat wielu istniejącej instytucji, gdyż zniszczenie jej jest bardzo łatwe, jednakże powołać takową znowu do życia byłoby trudnym i prawdopodobnie wprost niemożliwym, a skutki zniszczenia odczuwałby handel, przemysł i rolnictwo w powiecie.

Wobec powyżej podanych powodów apelujemy do Wysokiego Sejmiku, by żadną miarą nie dopuścił do zlikwidowania tej, tak ważnej placówki.

(Następują liczne podpisy.)



otworzył zebranie obszernem i szerokim przemówieniem w sprawie bezrobocia miejscowego. Po ukończeniu przemowy zabrał głos radny p. Balicki, z prośbą o wytłumaczenie sprawy Komitetu Obywatelskiego. Odpowiedzi udzielił obszernej Pan Burmistrz. Późem zabrał głos p. radny Hajdel wywodząc, że należałoby Komitet obywatelski utworzyć, by przyjąć z pomocą bezrobotnym. Pan przewodniczący Rady Miejskiej przedstawił stan rzeczy zebranym, że jest on bardzo nikły i wskazał na brak obecnego na zebraniu obywatelstwa wabrzeskiego. Pan Burmistrz w przemówieniu przedstawił stan rzeczy i prosił o poparcie Komitetu Obywatelskiego na Komisji bezrobotnych czyli Magistratu.

Nad utworzeniem Komitetu Obywatelskiego przemawiali przewodniczący Rady Miejskiej p. Jezierski, radny p. Hajdel i radny p. Balicki. Z wyjątkiem pp. Jabłońskiego Jana, Trałka Franciszka, Józefa Zarębskiego, Piotrowskiego Adolfa, Witka Łucjana, Figasa Jakóba, Górnego Adolfa, Lamparskiego Ludwika, Buczkowskiego Franciszka, Wesolowskiego Jana, Rackiego Józefa, Olszewskiego Jana wyłącza się młodszą generację od członkostwa Komitetu Obywatelskiego. Do Komitetu proponował p. Balicki p. Hajdla, p. Wojteckiego, i p. Wesolowskiego Jana, którzy ogółowo zostali przyjęci. Ze względu na brak funduszy dla robotników tych, którzy muszą na pracy wyjeżdżać wzgl. potrzebują narzędzi do pracy, wniósł prośbę p. Hajdel o obciążenie listy z apelacją o udzielenie datków na tę cele.

Pan Balicki stawił prośbę o zwołowanie pp. Wojteckiego i p. Wesolowskiego Jana do Komisji Bezrobotnych na posiedzenie, którzy będą porównano z p. Burmistrzem i Komisją Bezrobotnych całą zebraną gotówką dysponować.

**Łopatki.** W nocy z dnia 9 na 10 marca br. nieznanymi złodziejami wkradli się do obory tuł gospodarza p. Gajewskiego, gdzie skradli 2 półszorki. Policja śledzi sprawców.

**Borsk, pow. chojnicki.** (Nagła śmierć.) Mieszkanca tutejszej wioski, wdowa Łosińska, w dniu 3 b. m. padła trupem w chwili wejścia do mieszkania tutejszego sołtysa, p. Rekowski. Wszelkie środki przywrócenia jej do przytomności okazały się bezskutecznymi. Był to udar serca. Nagłą śmierć spowodowało prawdopodobnie rozgoryczenie, wynikłe na tle sporu z kominiarzem, z którym nie mogła się ujednać w sprawie placu za wyczyszczone kominy. Wzburzona pobiegła natychmiast do sołtysa, gdzie przybywszy, padła martwa.

**Czersk.** (Rozprawa Sądów przeciw nacelnikowi tutejszej stacji kolejowej.) p. Kamińskiemu, odbyła się przed Izłą Karną w Chojnicach we wtorek 2 marca br. Chodziło o sprzeniewierzenie przesłanych przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Ministra Wojny dla Tow. Wojaków i Powstańców w Czersku 200 i 250 zł. które Kamiński jako prezes tego towarzystwa potrzebował dla siebie. Pan Prokurator wniósł o 5 miesięcy więzienia, Izba Karne jednakowoż wydała wyrok na 7 dni więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

Dyrekcja Kolei Państwowych przesiedliła p. Kamińskiego z Czerska do Chełmży, gdzie piastuje urząd dyżurnego.

**Poznań.** (Specjalista od blaszek platynowych. Onegdaj stawał przed sądem niejaki Florjan Ren z Poznania, obecnie bezrobotny. Ren w r. 1922 był kierownikiem składnicy materiałów telefonicznych i z pomocą po irrobionego klucza dokradał się do składnicy i odcinał srebrno-platynowe sprężyny od mikrofonów, oraz klucze telefoniczne. Metale przetapiał, a następnie sprzedawał w pewnym lokalu nieznanemu. Przed sądem nieuczciwy urzędnik bronił się tem, iż miał kolegów, z którymi uczęszczał do lokalu. Pewnego razu koledy przedłożyli mu likwidację za napitek w celu uregulowania. Pozatem obchodził on w jednej z restauracji w sposób bardzo uroczysty rocznicę ślubu i to go dużo kosztowało. Z pensji nie mógł tych wydatków uregulować, gdyż wszystko musiał oddawać żonie. Zeznaniom tym zaprzeczył jeden ze świadków, oświadczając, iż takich rachunków nie prezentował oskarżonemu. Ren przyznał się do kradzieży sześciu kontaktów z aparatów telefonicznych i bardzo dużej ilości sprężyn z mikrofonu. Trybunał wydał wyrok zasądający Rena na rok więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

**Srem.** (Autobus w płomieniach.) Zeszłego tygodnia odwoził p. Borysiak swoim autobusem pewnych gości z Bina do Poznania. W powrotnej drodze pomiędzy Gądkami a Binem trzasnęło coś w motorze, pojazd stanął i zaczął nagle się palić. Po dwóch godzinach spłonął doszczętnie, na szczęście jednak nikt z pasażerów nie doznał obrażeń. Przyczyna tego wypadku niewiadoma. Z powyższych powodów autobus p. Borysiaka od Poznania do Sremu już nie jeździ.

**Warszawa.** (Tragiczne samobójstwo szewca.) Pod pociąg osobowy Warszawa — Kraków, w odległości pół kilometra od Żyrardowa, rzucił się 38-letni Jan Czabak, mieszkaniec Żyrardowa, z zawodu szewc.

Po zatrzymaniu pociągu, z pod kół wydobyto tylko zniekształcone zwłoki.

Mówią, że przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne. Desperat osierocił dwoje dzieci.

**Wilno.** (Usiłowane samobójstwo.) Dn. 3 bm. Salomea Jabłońska, (Lwowska 12). w celach samobójczych napila się esencji octowej.

Pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiozło desperatkę do szpitala św. Jakóba.

Nuna Arma. (3)

## Praktyczna gospodyni.

Czem mamy się żywić.

(Ciąg dalszy).

Oprócz mięsa przede wszystkim spożywać owoce strączkowe, jako najzdrowszy i bardzo pożywny pokarm roślinny.

Jarzyzny wprawdzie są małym środkiem odżywczym, ale zawierają sól, która dobrze działa na żołądek, a również na odnowienie składników krwi.

Mylne jest zdanie, iż rosół jest bardzo pożywny; oprócz soli, które się w rosole rozpuszczają i tego, co z mięsa przy gotowaniu rozpuści się, nie ma dla nas rosół zresztą substancji odżywczej, bo białko, które nam tak potrzebne przy gotowaniu ścina się i opada, lub zdejmując się przy szumowaniu.

Rosół podnieca żołądek i działa do pewnego stopnia na nerwy.

Bardzo małą wartość ma również kawa i herbata, bo napoje te podniecają tylko organizm.

Co się zaś dotyczy napojów wysokokowych (wódki, koniaki, rumy), to mają one wartość pożywną, podtrzymują temperaturę ciała, przyspieszają trawienie, pobudzają apetyt, podniecają wogóle cały organizm, ale źle bardzo działają na serce, nerwy i nerki.

Mniej szkodliwe są wina naturalne lub owocowe, w miarę używane, gdyż mają o wiele mniej wysokości.

Piwo ze wszystkich napojów jest najmniej szkodliwe dla organizmu ludzkiego, gdyż zawiera najmniej alkoholu — ma pewną część słoju, co jest pożywno.

Jest również najtańszym napojem, dlatego możemy go łatwiej nabyć tembardziej, że w Czersku mamy Browar Pomorski, jedyny polski na Pomorzu, więc powinniśmy li tylko stamtąd brać piwo, bo jest dobre i tanie.

**Jak trzeba zachować się przy jedzeniu pod względem higienicznym.**

W obecnych czasach mało kto może sobie pozwolić na obszerniejsze mieszkanie, dlatego podam kilka uwag, z których Czytelniczki mogą skorzystać, mając tylko 1 lub 2 pokoje.

W teraźniejszej porze tj. zimą przed jedzeniem pokój przewietrzyć, zaś w lecie powinniśmy jadać przy otwartych oknach — a co daleko lepsze — na świeżem powietrzu, gdyż dodaje to apetytu i pomaga w trawieniu. Wiemy z doświadczenia o ile więcej zjemy, będąc gdzieś na wycieczce.

Wogóle, pokarmów nie jeść ani zbyt gorących ani zbyt zimnych, bo jedne i drugie szkodzą. Wszystko co jemy, powinno się dobrze pogryźć (szczególnie mięso), bo inaczej długo leżą te kawałki w żołądku.

Jeść tyle, aby się nasycić, lecz nie przejeść. (Ciąg dalszy nastąpi.)

## Rozmaitości.

**Kara śmierci na uciekiniera z więzienia mokotowskiego.**

**Wyrok będzie w najbliższych dniach wykonany.**

— Warszawa. W nocy z 21 na 22 kwietnia 1923 r., w więzieniu karnym w Mokotowie w piekarni więziennej byli zatrudnieni więźniowie: Antoni Dębisz, Aleksander Dydenko, Stanisław Ryszkowski i Franciszek Nowicki, wszyscy czterej odbywający karę ciężkiego więzienia. Nadzór nad nimi miał dozorca Józef Kurowski, obok zaś na podwórzu więziennym pełnili służbę dwaj inni dozory: Antoni Łapiński i Henryk Ruciński.

Około godz. 3ej nad ranem w kancelarii więzienia usłyszano 3 strzały; dyżurni dozorycy wybiegli na podwórze, aby sprawdzić przyczynę strzelaniny. Przy murze więziennym stała drabina, w pobliżu zaś leżał paszecz dozorecy, o kilka kroków dalej spostrzeżono na ziemi ciało ciężko ranionego Rucińskiego, który dawał słabe oznaki życia, a po upływie kilku minut zmarł. W piekarni leżał na podłodze trup dozorecy Łapińskiego, a obok znaleziono wielki nóż piekarski oraz okrwawioną siekiere.

Sprawcami tych morderstw byli wymienieni czterej więźniowie, którzy po dokonaniu morderstwa zbiegli przez mur więzienny.

W r. 1925, czyli w dwa lata po ucieczce, schwymano jednego z uciekinierów, Franciszka Nowickiego, w Kaliszu, skąd odesłano go do Warszawy.

Nowicki nie przyznał się do winy, twierdząc, że nie mordował dozorców, a jedynie sterroryzowany przez Dębisza groźbą śmierci uciekł wraz z innymi z więzienia mokotowskiego.

W dniu 28 kwietnia r. ub. sąd okręgowy w Warszawie skazał Nowickiego za współudział w zabójstwie dozorców więziennych na karę śmierci.

Nowicki odwołał się do sądu apelacyjnego który w dniu 12 października wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Skarga kasacyjna została w dniu 4 stycznia 1926 r. przez Sąd Najwyższy odrzucona, wobec czego obrońca Nowickiego złożył prośbę o ulaskawienie do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po złożeniu przez sądy obu instancji ujemnej dla skazanego opinii Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił prośbę o ulaskawienie i po 10 przeszło miesiącach od dnia pierwszego wyroku, skazującego Nowickiego na karę śmierci, wyrok został skierowany do urzędu prokuratorskiego do wykonania. W najbliższych dniach Nowicki zostanie stracony.

Rabunek 90 000 zł.

**w państwowej fabryce wyrobów tytoniowych.**

W Warszawie otrzymano wiadomość, że w państwowej fabryce wyrobów tytoniowych w Grodnie dokonano w noc rabunku kasy.

Banda włamywaczy przedostawszy się do wnętrza fabryki rozbiła przy pomocy specjalnych narzędzi poruszanych elektrycznością, wielkich rozmiarów kasę ogniową.

Z kasy zrabowano ogółem 90.000 zł. pieniędzy skarbowych w banknotach 5- zlotowych i 100-zlotowych.

Władze śledcze zarządziły pościg w całym kraju.

Dotąd na ślady sprawców nie natrafiono.

## RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 14. III. 26 r. zaraz po gorzkich żalach w wikaryce. Wykład p. profesora Wawro o ks. Staszycu. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Apel do wszystkich byłych żołnierzy powstańców i wojowników! Z powodu założenia towarzystwa „Powstańców Wojaków” w naszym grodzie, zwraca się wszystkich Polaków patriotów o przybycie w niedzielę dn. 14 b. m. do hotelu „Dwór Wąbrzeski” zaraz po głównym nabożeństwie. Uważamy że obywatelstwo miasta rozumie cel założenia powyższego towarzystwa i weźmie jak najliczniejszy udział

Komitet Organizacyjny.

## Poznański targ na bydło

Dnia 9. III. 1926 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej bubajki, — wołów — krów i jałówek — kóz — jagniąt — cieląt 102, owiec 288, świń 640

Płacono za 100 kg żywej wagi:

bydło rogate	I kl.	98 — 100
	II kl.	— 94
	III kl.	78 — 80
cielęta	I kl.	100 — 104
	II kl.	90 — 94
	III kl.	80 — 84
świnie	120—150 kg.	— 166
	100—120 kg.	162 —
	80—100 kg.	146 — 150

## Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 9. III. 1926 roku.

ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto nowe	19,50 — 20,50
2. Pszenica	36,50 — 38,50
3. Ospa żytnia	14,25 — 15,26
4. Owies nowy	20,50 — 21,50
5. Jęczmień brow.	21,00 — 23,00
6. Mąka żytnia 70% <sub>g</sub>	51,00 — 51,75
7. Mąka pszenna 65% <sub>g</sub>	57,50 — 60,50
8. Siano luzne	6,60 — 7,40
9. „ pras.	8,75 — 10,00
10. Ziemiaki fabr.	2,30 — 00,00
11. Słoma żyt luz.	1,70 — 1,90
12. „ pras	2,55 — 2,75
14. Jęczmień	19,00 — 20,00
15. Ospa pszenna	—

Uspokojenie spokojne.

## Giełda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA 11. III. 26 r.

Dolary	7,58 —
Funt ang.	37,01 —
100 Frank. franc.	27,85 —
100 Frank. belg.	3,00 —
100 Frank. szwajc.	146,63 —
100 Lirów włoskich	30,77 —

Druk i nakład „Głosu Wąbrzeskiego” w Wąbrzeźnie

Redaktor odpowiedzialny: L. Stachiewicz w Wąbrzeźnie

**Kto kupuje towary zagraniczne  
podkopuje byt swojej Ojczyzny!**



3. D. 260/25.

### Publiczne doręczenie i wezwanie

W sprawie kupca Mieczysława Jezierskiego w Wąbrzeźnie

powoda

pełnomocnik, zast. proc. ST. PISZCZ w Wąbrzeźnie przeciw firmie Młyn pod Orłem w Wąbrzeźnie, działającej przez Adelę Sand w Wąbrzeźnie, obecnie nieznanego miejsca pobytu

pozwanej

o zapłatę 600 złotych.

Wzywa się pełnomocniczkę pozwanej firmy Adelę Sand na termin do ustnej rozprawy nad sporem, wyznaczonym na dzień

8 kwietnia 1926 r. o godz. 10 przed południem w Sądzie Powiatowym w Wąbrzeźnie pokój nr. 2.

Powód wniósł dnia 10 października 1925 r. skargę wekslową przeciw pozwanej firmie o zapłatę 600 złotych pretensji wekslowej. Z powodu nieznanego miejsca pobytu pełnomocniczki firmy pozwanej Adeli Sand, zamieszkałej dawniej w Wąbrzeźnie, nie doręczono jej skargi, wytoczonej pozwanej przez powoda o zapłatę powyższej pretensji, wynikającej z weksla, wystawionego dnia 20 lipca 1925 r., a płatnego dnia 15 października 1925 r., z 15% odsetkami od dnia płatności weksla 2,10 opłaty stempłowej 18,40 zł. kosztów protestu i 1/6% prowizji.

Zarazem wnioskuje powód o nałożenie kosztów sporu na pozwaną.

Wąbrzeźno, dnia 24 lutego 1926 r.

Sąd Powiatowy.

3. D. 283/25.

### Publiczne doręczenie i wezwanie

W sprawie kupca Mieczysława Jezierskiego w Wąbrzeźnie

powoda

zast. przez zast. procesow. ST. PISZCZA w Wąbrzeźnie przeciw firmie Młyn pod Orłem w Wąbrzeźnie działającej przez Adelę Sand w Wąbrzeźnie, obecnie nieznanego miejsca pobytu

pozwanej

o zapłatę 300 złotych.

Wzywa się pełnomocniczkę pozwanej firmy Adelę Sand na termin do ustnej rozprawy nad sporem, wyznaczonym na dzień

8 kwietnia 1926 r. o godz. 10 przed południem w Sądzie Powiatowym w Wąbrzeźnie pokój nr. 2.

Powód wniósł dnia 14 października 1925 r. skargę wekslową przeciw pozwanej firmie o zapłatę 300 złotych pretensji wekslowej.

Z powodu nieznanego miejsca pobytu pełnomocniczki firmy pozwanej Adeli Sand, zamieszkałej dawniej w Wąbrzeźnie, nie doręczono jej skargi, wytoczonej pozwanej przez powoda o zapłatę powyższej pretensji, wynikającej z weksla, wystawionego dnia 25 lipca 1925 r., a płatnego dnia 10 października 1925 r., z 15% odsetkami od dnia płatności weksla, jednego złotego opłaty stempłowej 6,70 zł. kosztów protestu i 1/6% prowizji.

Zarazem wnioskuje powód o nałożenie kosztów sporu na pozwaną.

Wąbrzeźno, dnia 24 lutego 1926 r.

Sąd Powiatowy.

## Wędliny

Sledzie los.  
Sielawki (szprotki)  
Piklingi  
Łosoś wędzony  
Minogi  
Sledzie oplekane  
Matjasy ang.  
**SERY:**  
szwajcarski  
tylki  
limburski  
harceniński  
śmietankowy

po najwzględniejszych cenach poleca

**Skład Delikatesów**

Tel. 5 Fr. Szymański Rynek

Pomarańcze - Gdynia - Kiszone ogórki i kapusta.

Róże krzacaste szlachetne 1.500 sztuk  
Nasiona buraków post. Ekerdorfer  
Jare żyto 100 ctr.  
Drzewka owocowe  
Maliny -  
Porzeczki -  
Truskawki fiance  
- Buzpan -  
sprzedaje  
maj. Niedźwiedz p. Wąbrzeźno.

**Stadniczeki** rasow. holand.  
**Knurki** wielka rasa białaszlach.  
parę rączych **kucyków**  
sprzedaje  
majątn. Niedźwiedz p. Wąbrzeźno.

## Uczeń

syn uczciwych rodziców z ładnym charakterem pisma inteligentny do składu żelaza natychmiast potrzebny.

Zgłoszenia w Pomorskiem Stow. Rolniczo-Handl.

### 100 ct. jęczmienia

siewnego „Hanna” po 13 zł za ctr. ma do odstąpienia

I. Sojecki, Orzechowo

Poszukuje od zaraz lub później

### mieszkania

2-4 pokoi z kuchnią

Placę roczny czynsz z górą

Oferty do Gł. Wąbrzeski pod nr. 100.

Ublżenie dokonane sekretarzowi miejskiemu P. J. M. Rzeźnikowi na ul. Wolności, niniejszem

odwołuję i przeproszam

Wiśniewski Jan.

Na sezon budowlany polecamy po bardzo korzystnych cenach:

**papę dachową** w 5 gatunkach

**smołę, lepnik, gwoździe pap.** z dużymi główkami

**la cement portlandski, żłoby kamiennie**

**wapno, gips, trzeinę do sufitów, druty i gwoździe.**

J. & E. Eisenack

Wąbrzeźno. - Golub.

Deputatnik

z młodszym chłopakiem

na osadę Czaplach

potrzebny od 1 kwietnia.

Zgłoszenia do plebanji w Łobżewie.

## Grand Café

wl. Br. Błaszowski

W niedzielę dnia 14 bm.

### koncert artystyczny

### Przetarg przymusowy.

Dnia 15 marca 1926 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za zapłatę gotówką u p. Ludwika Murawskiego w Wąbrzeźnie ul. Woono

dwa szrubstaki

**Głowczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno.**

### Przetarg przymusowy.

Dnia 16 marca 1926 r. o godz. 11 i pół przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za zapłatę gotówką u p. Banasa, na podwórzu przy ul. Kopernika

kanapę i szafę do bielizny.

**Głowczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno.**

### Przetarg przymusowy

Dnia 15 marca 1926 r. o godz. 11 i pół przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za zapłatę gotówką u p. W. Röhrieha, Prusy

młockarnię parową.

**Głowczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno.**

### Przetarg przymusowy.

Dnia 16 marca 1926 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za zapłatę gotówką u p. Juliana Sowińskiego, Wąbrzeźno ul. Kolejowa

szafę żelazną i biurko.

**Głowczewski, Komornik sądowy, Wąbrzeźno**

### Garnitur młocarniany „Lanza”

gotowy do ruchu, lokomobila 16 H. P. młocarnia, elewator do słomy, oraz sieczkarka natychmiast korzystnie na sprzedaż.

Warunki spłaty do omówienia.

Zgł. pis. do „PAR” Toruń, Szeroka 46. pod „10084”.

## Zakłady Mech. „URSUS” S.A. w Warszawie

ul. 27 Grudnia 16.

ODDZIAŁ W POZNANIU

Telefon 39—21.

Silniki systemu Diesel'a  
Silniki systemu Pół-Diesel'a  
Silniki system Dwusuwny

od 4—600 K. M.

od 4—600 K. M.

### Traktory -- Rolne!

Wyrób rdzennie polski — Pełna gwarancja

Budujemy silniki „URSUS” przeszło 31 lat

### Pana Bol. Przybyszewskiego

prosimy o przybycie do naszej redakcji do dnia 16 bm..

W razie nieprzybycia ogłosimy o nim rewelacje.

## Oszczędności

od jednego złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.

Na życzenie wypożyczamy stalowe skarbonki.

Dyskontujemy mniejsze weksle na dogodnych warunkach spłaty :-:

Na poczet spłaty starych depozytów utworzył Bank Ludowy podług uchwały Walnego Zebrania z d. 16-go sierpnia b. r.

Fundusz waloryzacyjny z 1-szą ratą zł. 1500

Bank budowy w Wąbrzeźnie

Spółdzielnia zap. z nieogr. odpowiedzialnością.

## DARMO 2000 PREMIJ!

Dla zwiększenia obrotu wysyłam każdemu po cenach fabrycznych pocztą za zaliczką

### Świąteczną wyprawę 40 złotych

A miłośnicy: Na całe i branie męskie 3 metry ładnego czysto wełnianego dobrego kurtu 3 „ na suknię damską modnego szewiota 4 „ ładnego batysieku na sukienkę 4 „ dobrego białego płótna na bieliznę 1-a piękna turecką chusteczkę na głowę.

Taką że wyprawę w wyższym gatunku za 50 zł.

Uwaga Do każdej wprawy dodajemy Darmo jedną tabliczkę czekolady

w której może się znajdować kupon szczęścia na następujące premje: 4 maszyny do szycia, 15 rowerów, 150 zegarków, 50 sztuk białego płótna, 100 parasolek, 500 wiecznych piór, 100 portmonetek oraz kilkadziesiąt bombonierek, perfum, maszynek do golenia i wiele innych cennych niespodzianek. Zamówienia wraz z 3 złotymi na przesyłkę towarów proszę adresować:

Skład fabryczny: M. BRYL w Łodzi

## Konie

WYBRAKOWANE

na sprzedaż posiada

majątek Pluskowsy

p. Kowalewo Pomorze.

W jarmark 17 bm.

wyprzedajemy większą ilość wybrakowanej emalii

po bardzo niskich cenach

J. & E. Eisenack